

Pojęcia kluczowe: Zjazd Adwokatury z 1981 r., Ministerstwo Sprawiedliwości, NSZZ „Solidarność”, reforma prawa, Prawo o adwokaturze

Historia adwokatury

Piotr Fiedorczyk

POZNAŃSKI ZJAZD ADWOKATURY Z 1981 R. W ŚWIELE MATERIAŁÓW MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

Obradujący w dniach 3–4.01.1981 r. w Poznaniu Zjazd Adwokatury był jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach samorządu adwokackiego po 1945 r. Z wagi tego wydarzenia zdawano sobie sprawę już współcześnie, o czym świadczy specjalny numer 3–4 „Palestry” z 1981 r., zawierający stenogram obrad całego Zjazdu¹. Fenomen wydarzenia polegał na tym, że dzięki Zjazdowi adwokatura włączyła się jednoznacznie w nurt przemian, zapoczątkowany strajkami sierpniowymi na Wybrzeżu w 1980 r. oraz powstaniem NSZZ „Solidarność”. Prezentowane w trakcie Zjazdu opinie², czę-

ściowo odzwierciedlone w uchwałach Zjazdu³, świadczyły o trosce uczestników o poprawę stanu obowiązującego prawa, o potrzebie zmian ustrojowych w skali kraju, wreszcie o konieczności wzmocnienia pozycji samorządu adwokackiego. Nieskrępowany przebieg dyskusji był wówczas wydarzeniem bez precedensu i mógł być porównywany jedynie ze swobodą dyskusji w adwokaturze w 1956 r.

Nie jest zadaniem niniejszego tekstu przedstawianie przebiegu obrad Zjazdu. Wymaga on kompleksowego opracowania naukowego, a niniejszy tekst ma to zadanie jedynie ułatwić. W świetle dotychczasowych ustaleń

¹ *Ogólnopolski Zjazd Adwokatów w Poznaniu w dniach 3 i 4.01.1981 r. Sprawozdanie stenograficzne, „Palestra” 1981/3–4.*

² Przedstawia je w odniesieniu do wymiaru sprawiedliwości K. Niewiński, *PZPR a sędownictwo w latach 1980–1985. Próby powstrzy-*

mania „solidarnościowej” rewolucji, Oświęcim 2016, s. 92–96.

³ Fragmenty uchwały opublikowano ponownie: *Zjazd Adwokatury w Poznaniu z 3–4.01.1981 r.*, „Palestra” 1990/10, s. 87–92.

wiemy, że już 6.09.1980 r. Prezydium NRA skierowało memoriał do nowego I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani, w którym domagano się rozszerzenia zakresu samorządu adwokackiego. W dniu 18 października tego roku na posiedzeniu NRA w Grzegorzewicach podjęto uchwałę o zwołaniu Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatury⁴. Na miejsce Zjazdu wybrano Poznań, co – jak się później okazało – miało jednoznaczny wydźwięk polityczny, gdyż miasto to było w 1956 r. miejscem pierwszego wielkiego protestu robotniczego przeciw „ludowej” władzy. Zjazd został dobrze przez NRA przygotowany, a materiały zjazdowe zostały wcześniej dostarczone izbom w celu wyrażenia opinii. Najważniejszym dokumentem przygotowawczym był referat zjazdowy. Nie uchroniło to Prezydium NRA od krytyki na Zjeździe za zbyt serwilistyczny stosunek do władz. W Zjeździe wzięło udział 450 adwokatów⁵.

Prezentowany poniżej dokument archiwalny to pochodząca z Archiwum Akt Nowych niepodpisana notatka urzędnika Ministerstwa Sprawiedliwości, przedstawiająca przebieg i tematykę obrad. Zawiera ona interesujące informacje o tym, które wątki dyskusji zjazdowej Ministerstwo uznawało za istotne. Warto w tym miejscu zauważyć, że początkowo po sierpniu 1980 r. Ministerstwo Sprawiedliwości na czele z Jerzym Bafią

wydawało się być zdezorientowane skalą oddolnego ruchu społecznego w całym wymiarze sprawiedliwości⁶, a publikowana notatka ów stan zagubienia zdaje się dobrze oddawać. Przedstawia ona rzeczowo zarówno referat zjazdowy, jak i najważniejsze wątki obrad w trzech obszarach tematycznych: ogólnopolskie zagadnienia społeczno-polityczne, stan prawa oraz sytuacja w samorządzie adwokackim. Nie ma wobec tego potrzeby ich w tym miejscu powtarzać. Niektóre jednak z poruszanych wątków wymagają wyjaśnień. Zacząć należy od sytuacji w więziennictwie. Wspomniane w notatce „pasy” to nic innego jak metoda znęcania się nad osadzonymi, polegająca na ograniczaniu ich swobody ruchu. Można dodać, że fatalna sytuacja w więziennictwie nie oznaczała jednak, jak twierdzono na Zjeździe, że na 1 m kw. więzień przypadało 4 osadzonych. Problem jednak istniał, a – jak wiadomo – nie rozwiązano go do dziś. Zwracano uwagę na zbytnią represyjność prawa karnego (co zresztą potwierdzają naukowe badania po 1989 r.⁷). Rozwiązaniem miałyby być amnestia, a taki postulat byłby dzisiaj nie do przyjęcia. Z perspektywy upływu 40 lat nie wydaje się trafna krytyka utworzonych w 1978 r. sądów rodzinnych, chociaż i dziś zdania w tej kwestii są podzielone.

Wspomniany w notatce konflikt NSZZ „Solidarność” regionu Mazowsze z prokuraturą miał podłoże

⁴ A. Redzik, *Zarys historii samorządu adwokackiego w Polsce*, Warszawa 2007, s. 114.

⁵ Krótki opis Zjazdu wraz z fragmentem uchwały zawiera praca A. Redzik, T.J. Kottliński, *Historia Adwokatury*, Warszawa 2017, s. 331–333.

⁶ K. Niewiński, *PZPR a sądownictwo...*, s. 68–71.

⁷ M. Melezini, *Punitive wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce XX wieku*, Białystok 2003, s. 397–437.

w tzw. sprawie Jana Narożniaka, która omal nie doprowadziła do strajku powszechnego⁸. To skądinąd bardzo ciekawy przykład, do czego może prowadzić sterowana odgórnie działalność prokuratury.

W 2015 r. mec. Czesław Jaworski, uczestnik Zjazdu, wyraził opinię, że uchwały zjazdowe przygotowały koncepcję pod przyszłe państwo prawne. Można odnieść wrażenie, że opisywane przez delegatów problemy prawa państwa autorytarnego są aktualne do dziś. Powinno być to przestrożą dla wszystkich śledzących kierunek zmian w prawie.

Można reprezentować pogląd, że przedstawiony w notatce stanowczy postulat zwiększenia zakresu samo-

rzędności adwokackiej został przez władze uwzględniony – mimo wprowadzenia stanu wojennego. Ustawa z 1982 r. – Prawo o adwokaturze to wielka zasługa Zjazdu. Skuteczne okazało się także poparcie udzielone radcom prawnym w tworzeniu ich samorządu.

Dokument publikowany jest po wyeliminowaniu oczywistych błędów literowych zawartych w oryginale. Prawdopodobnie błędem takim jest określenie „Lasy Ławskie”, które nie zostało zmienione. Chodzi chyba o Lasy Łańskie, miejsce polowań ówczesnej elity komunistycznej. Bulwersującą sytuację w tym kompleksie leśnym przedstawił na Zjeździe mec. Rajmund Żuk z Olsztyna⁹.

WARSZAWA, STYCZEŃ 1981,

NOTATKA W SPRAWIE OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU ADWOKATÓW W POZNANIU W DNIACH 3–4.01.1981 R.
SYGN. AKT: MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI 285, TECZKA 11/3, K. 22–30.

Zjazd był instytucją nie przewidzianą przez ustawę o ustroju adwokatury, ani też przez inne przepisy prawa. Zwołany został przez Naczelną Radę Adwokacką uchwałą z 19.10.1980 r. Wykonawcze organy określiły jego termin oraz wyznaczyły Poznań jako miejsce odbycia zjazdu. Już w samej uchwale NRA powołującej zjazd określono, że „powołanie Zjazdu jest aktem politycznym”.

Przygotowania do Zjazdu prowadzone były z pomocą Komisji Zjazdowej. Rozszerzone materiały tej Komisji Prezydium Naczelnej Rady

Adwokackiej przekazało wszystkim radcom adwokackim w informacji NRA nr 11/80 (materiały zjazdowe) w grudniu 1980 r. Materiały te zawierały tezy i problemy, które powinny znaleźć odbicie w obradach.

Całą problematykę zjazdu podzieleno na 3 zasadnicze działy a mianowicie: I – zagadnienia ogólnospołeczne, II – zagadnienia wymiaru sprawiedliwości, III – zagadnienia samorządowe.

Zjazd nie miał mieć uprawnień w zakresie wyboru organów samorządu ani w zakresie normotwórczym.

Koncepcja Zjazdu była więc wyrażona i ukierunkowana.

⁸ K. Łoziński, *Sprawa (nie tylko) Narożniaka*, tekst z portalu internetowego „Studio Opinii” z 23.01.2015 r., www.studioopinii.pl/archiwa/108522.

⁹ *Ogólnopolski...*, s. 121.

Pogłębiał to jeszcze referat wprowadzający prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej wygłoszony po trwających około 2 godziny dyskusjach proceduralnych dotyczących przeważnie trybu obrad oraz składu Prezydium Zjazdu w głosowaniu przyjęto warszawską koncepcję wąskiego – roboczego 3 osobowego Prezydium w składzie adwokatów St. Kosiński z Krakowa, Wł. Siła-Nowicki z Warszawy oraz St. Wąsowicz z Poznania jako współprzewodniczących Zjazdu.

Referat wychodził ze skomplikowanej sytuacji naszego kraju, powoływał wydarzenia na Wybrzeżu, które „przełamały zastój i marazm w życiu społecznym” i „odzwierciedliły stan serc i umysłów całego społeczeństwa, były silne mocą ogólnospołecznej akceptacji”. Konieczność utrwalenia procesu odnowy wymaga oparcia go na powszechnej mobilizacji umysłów, a więc i adwokatury. Stąd konieczność patrzenia na własne sprawy poprzez pryzmat wielkich wydarzeń. Mówiąc o trzech merytorycznych płaszczyznach tematyki Zjazdu referat podkreślał, że istnieje między nimi ścisła współzależność, bo „nie może być naprawdą samorządnej i niezawisłej adwokatury, jeśli wymiar sprawiedliwości nie będzie funkcjonował zgodnie z potrzebami społecznymi, nie będzie zaś mógł tak funkcjonować porządek prawny, jeśli w życiu społecznym nie będą utrwalone i przestrzegane zasady demokracji i sprawiedliwości społecznej”.

Referat postawił tezę o krytycznej ocenie funkcjonowania prawa i wymiaru sprawiedliwości. Krytykował surowość samego prawa karnego, wysokie progi dolnego zagrożenia,

ograniczoną możliwość warunkowego umorzenia postępowania i nastawienie polityki karania generalnie na jej represyjność. Zwracał uwagę na ciągłe przeludnienie więzień i potrzebę wydawania amnestii jako aktów zmierzających do rozładowania zagęszczenia. Krytykował wysokość stosowanych grzywnien często stosowanych wraz z przepadkiem całości majątku. Podnosił „fiskalizację” wymiaru sprawiedliwości poprzez wysokie opłaty sądowe w sprawach karnych. Referat stawiał tezę, że „przeciętna orzekanych grzywnien stała się swoistym sprawdzianem operatywności i jakości poszczególnych sądów, czy nawet sędziów”. Wskazywał na opór sądów w przyswajaniu sobie nadmiernie represyjnych tendencji oraz, że „niezawisłość sędziowska – mimo teoretycznej bezsporności, doznawała w praktyce pewnego ograniczenia”. Poważną w tym rolę spełniała kadencyjność sędziów Sądu Najwyższego.

Referat kwestionował zasadność „rozproszenia organizacji sądownictwa na 48 sądów wojewódzkich” oraz wyodrębnienie sądów rodzinnych.

Silne krytyczne akcenty referat podnosił odnośnie postępowania przygotowawczego, wniósł o zniesienie możliwości przekazywania przez prokuratora organom MO śledztw, o większą jego (postępowania przygotowawczego) kontradykcyjność, udostępnienie widzeń adwokatom z zatrzymanymi. Podnosił szerzenie niedozwolonych metod śledztwa oraz nadużywanie instytucji czasowego umieszczenia osób tymczasowo aresztowanych w aresztach MO. Krytykował system penitencjarny

i przestarzałość tymczasowego regulaminu odbywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Referat krytykował zawężanie w ostatnich latach jurysdykcji sądów i wyłączenie zastępstw adwokackich. Podnosił konieczność zmian w zakresie odszkodowań za wypadki przy pracy, rzeczywistego odszkodowania za niesłuszne aresztowania, ochrony obywateli w postępowaniu podatkowym, administracyjnym, dyscyplinarnym, emerytalnym oraz rentowym, patentowym, wywłaszczeniowym i obrotu nieruchomościami rolnymi.

Postulował wprowadzenie trójinstancyjnego systemu sądownictwa powszechnego oraz szybkiej regulacji ochrony prawnej gospodarki społecznej i wprowadzenia samorządnej organizacji radców prawnych.

Oдноśnie tematyki dotyczącej adwokatury i jej samorządu referat z naciskiem podkreślał „poczucie naturalnej dumy, że jesteśmy adwokatami” i fakt, że z pewnym patosem czasem mówimy „o wielkiej adwokaturze”, by wyzwoić w każdym adwokacie zdrowe aspiracje. Referat przedstawił skrótowo proces powstawania samorządu adwokatury polskiej oraz powojenne trudności jak również metody samorządu zmierzające do zapobieżenia wprowadzenia określonych zamierzeń resortu. Referat zarzucał gołosłowne stwierdzenia o wadze adwokatury jako elementu socjalistycznego porządku prawnego. Podnosił potrzebę obecności adwokatów przy tworzeniu prawa (w Radzie Legislacyjnej) oraz przy jego wykładni (w Sądzie Najwyższym). Powoływał także potrzebę podporządkowania adwokatury Radzie Państwa, która

to koncepcja znajduje już polityczne poparcie. Luźno tylko podniósł potrzebę rozszerzenia samorządności i pogłębienia wewnętrznej demokracji, wybieralność wszystkich organów z wprowadzeniem Zjazdu Adwokatury. Poruszył także w aspekcie emocjonalnym problematykę czynnego wieku adwokatury uprawniającego do wykonywania zawodu. O etyce i poziomie zawodowym i moralnym adwokatury referat marginalnie i krótko wspominał tylko w 2 przypadkach mówiąc, że w adwokaturze są „ludzie o różnym poziomie” oraz, że „konieczną częścią składową procesu odnowy jest moralna odnowa. Będziemy sobie musieli twardo i zdecydowanie powiedzieć, że wszelkie naruszanie zasad godności i etyki zawodu spotka się z dezaprobatą, że jedynie stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych można zapewnić społecznie wartościowe działania adwokatów”. Referat kończył się m.in. inwokacją do bezkompromisowości gorących dni lipca i sierpnia.

Zjazd przyjął zasadę pracy plenarnej przy założeniu, że izbie adwokackiej liczącej do 200 adwokatów przysługuje prawo do 1 głosu w dyskusji a izbom liczniejszym – 2 głosów. Po wyczerpaniu tych limitów uwzględniane być miały zgłoszenia indywidualne.

Dyskusja zajmowała się więc problemami zawartymi zarówno w materiałach przedjazdowych dostarczonych radom adwokackim jak i przedstawionym w referacie.

Krytycznie oceniono więc realizację niezawisłości sędziowskiej w praktyce. Szczególnym wyrazem jej ograniczenia jest kadencyjność sędziów Sądu Najwyższego. Ograniczeniu tej

niezawisłości i prawa do swobodnej oceny służyły nadmierne wytyczne, często do wytycznych Sądu Najwyższego, które osłabiały zaufanie do sądów i ich orzeczeń, dehumanizowały proces i zmierzały do zastępowania ustaw. Niezawisłość tę ograniczać miały stosowane naciski na sądy i sędziów zarówno ze strony czynników administracyjnych jak i politycznych. Wyrazem ograniczenia tej niezawisłości była też polityka karna nastawiona na średniowieczną surowość represji i wysokie kary ekonomiczne szczególnie w łączności wysokich grzywien, przypadku majątku oraz wysokich opłat. Opłat, które w procesie karnym często uniemożliwiały skorzystanie z podstawowego prawa obywatela do obrony. Wszystko to było wynikiem polityki „fiskalizacji” wymiaru sprawiedliwości. Przez pryzmat efektów ekonomicznych oceniane były sądy i sędziowie, którzy w końcu poprzez uzależnienie od efektów system nagród byli zainteresowani ferowaniem surowych i ekonomicznie dokuczliwych kar. Kwestionowano posługiwanie się w wymiarze sprawiedliwości i w przestępczości statystyką.

Kwestionowano zbyt wysokie „dolne progi” kar, zbyt wąskie stosowanie kar nieizolacyjnych i nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Postulowano zniesienie kary śmierci oraz jednakowe traktowanie wszystkich ludzi i instytucji w procesie. Podobnie też odnośnie charakteru mienia.

Z krytyką spotkało się rozczłonkowanie sądów wojewódzkich, proponowano wprowadzenie jednolitego sądownictwa niezawisłego we wszystkich sprawach. Widziano potrzebę wprowa-

dzenia trójinstancyjności w procesach bądź uprawnień dla NRA do wnoszenia rewizji nadzwyczajnych.

Domagano się wprowadzenia instytucji sędziów śledczych oraz rozszerzenia sądowej kontroli nad stosowaniem aresztów śledczych. Krytyce poddano orzecznictwo i zasady jego stosowania przez kolegia d/s wykroczeń szczególnie w zakresie ich uprawnień do orzekania kar izolacyjnych. System postępowania przed kolegiami w zasadzie wyłącza prawo obywatela do obrony. Krytykowano także instytucję trybu przyspieszonego. Postulowano wprowadzenie w sądownictwie sądowych ferii letnich.

Krytykowano zasady stosowane w postępowaniu przygotowawczym, które (śledztwo) wbrew dotychczasowej praktyce prowadzić powinien prokurator a nie Milicja Obywatelska czy Służba Bezpieczeństwa. Możliwość takiego przekazania powinna być wyeliminowana. Postępowaniu przygotowawczemu zapewnić należy pełną kontradyktoryjność, a nie, jak to obecnie, adwokat nie ma doń niemal dostępu. Bywają przypadki, że z aresztowanym widzenia dostać nie może nie tylko adwokat, ale i prokurator nadzorujący śledztwo. Krytykowano przetrzymywanie obywateli w aresztach milicyjnych przerywanych na chwilę by móc znowu osadzić. Ostro występowano przeciwko stosowaniu w śledztwie przemocy, presji psychicznej i fizycznej, przy czym klimat i forma wystąpień wskazywać by mogła, że metody te są niemal regułą.

Wskazywano, że prokuratura nie spełniła roli strażnika praworządności i nie spełniła społecznych oczekiwań. Kry-

tycznie nawiązano do konfliktu prokuratury z Solidarnością Regionu Mazowsze. Podawano przykłady inercji prokuratury na doniesienia o niewłaściwych metodach prowadzenia śledztw przez organa MO i SB. Także Prok. Generalny po 8 miesięcy nie odpowiada na indagacje adwokata w jednej z podnoszonych spraw. Krytycznie przyjęto brak Prokuratora Generalnego na Zjeździe. Formą nierówności procesowej zdaniem dyskutantów jest różne usytuowanie miejsc prokuratora i adwokata w sali sądowej. Nikt nie powinien być aresztowany ze swe przekonania i poglądy.

Z krytyczną oceną spotkał się także system więziennictwa i przeludnienie więzień. Jeden z dyskutantów wskazał liczbę 200 tys. odbywających kary pozbawienia wolności. Kwestionowano zasadność „ukrywania” ilości osób osadzonych w więzieniach oraz stosowanych tam średniowiecznych feudalnych metod reedukacji (stosowanie „pasów”, co doprowadza często do utraty zdrowia). Podważano kwalifikacje służby więziennej i jej morale. Według dyskutantów bywa, że na 1 m² odbywają karę pozbawienia wolności 4 osoby?

Z zagadnień adwokatury i samorządu podniesiono nadmierne uprawnienia nadzoru organów państwowych. Widziano potrzebę powierzenia nadzoru nad adwokaturą Radzie Państwa. Widziano też potrzebę wprowadzenia pełnej, nieograniczonej samorządności z instytucją Zjazdu Krajowego, z tajnymi wyborami do wszystkich organów z nieograniczoną ilością kandydatów i rotacją we władzach bez wpływu na to Frontu Jedności Narodu. Żądano wyeliminowania z postępowania dyscyplinarnego udziału prokuratora.

Zdaniem dyskutantów powinno się dopuścić łączenie członkostwa w zespole adwokackim z funkcją pracownika nauki oraz dopuścić obsługę prawną jednostek gospodarki uspołecznionej przez adwokatów członków Zespołu adwokackiego. Krytycznie oceniono praktyki Prez. NRA w zakresie ograniczeń wieku adwokatów – członków Zespołów oraz praktyki na tle przedłużenia pracy. Postulowano dopuszczenie adwokatury do tworzenia prawa oraz zapewnienia im udziału w uchwalaniu wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej przez Sąd Najwyższy. Podnoszono potrzebę dopuszczenia występowania adwokatów przed wszystkie organa stosujące prawo a szczególnie w sprawach pracowniczych, arbitrażowych administracyjnych, karno-rodzinnych i podatkowych. Domagano się samorządności dla radców prawnych.

Bardzo dużo miejsca w dyskusji znalazły wyraz problemy polityczne, ustrojowe i ogólnospołeczne. Żądano urealnienia odszkodowań za wypadki przy pracy i niesłuszne aresztowanie oraz odszkodowań za mienie wywłaszczone według jego rzeczywistej, rynkowej wartości. Żądano zniesienia prawa pierwokupu Skarbu Państwa w transakcjach przenoszących własność jak również stworzenia gwarancji prawnych w dziedzinie własności chłopskiej stwarzającej rolnikowi pewność i stabilizację własności ziemi i mienia. Podniesiono konieczność dostępności paszportów oraz strzeżenia tajemnicy korespondencji. Domagano się ograniczenia cenzury. Dużo krytycznych uwag zgłoszono pod adresem Sejmu i posłów – adwokatów. Zdaniem

dyskutantów niezbędna jest nowa ordynacja wyborcza oraz realne gwarancje praworządności. Postulowano przebudowę organizacji gospodarki narodowej, ustanowienia Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu dla odnowy praworządności przed godzącym w nią działaniem ze strony członków rządu i posłów. Podano przykład Lasów Ławskich¹⁰, które zajmując według dyskutanta 45% powierzchni lasów woj. olsztyńskiego nazywane są przed okoliczną ludność lasami pańskimi i że kłusowanie w nich tylko w wyniku bezkompromisowości adwokatów pozwala sądom na jednakowe traktowanie przestępców.

W czasie Zjazdu silnie brzmiały wystąpienia przedstawicieli „Solidarności”, którzy zwracając się do zebranych odmawiali im przymiotów działaczy społecznych i „odnowicieli” jeśli nie są członkami tego ruchu bądź z nim ściśle nie współpracują. Formułowano wezwania do bezkompromisowości i patrzania władzy na ręce. Formułowano wnioski o ujawnienie i ukaranie tych, którzy mają krewią zbroczone ręce. Adwokaci powinni być w „Solidarności”, bo dadzą jej umysły a ona da im siłę przebicia. Wystąpienia te spotkały się z ogromnym aplauzem uczestników Zjazdu. Zarządzono dodatkową zbiórkę na pomniki poległych na Wybrzeżu i w Poznaniu w 1956 r.

W czasie Zjazdu prezentowano założenia Stowarzyszenia Adwokatów i Aplikantów Adwokackich propagując jego ideę.

Bardzo silnie wystąpiły w czasie Zjazdu akcenty łączności wydarzeń ro-

botniczych w latach 1980 – 1976 – 1970 i 1956. Poznańscy dyskutanci wskazali na nieprzypadkowość Zjazdu w Poznaniu, bowiem w nim rozpoczęła się walka o nowe w „czarny czerwcowy czwartek poznański 1956 r.”. Wskazano na zasługi bezkompromisowych adwokatów w obronie oskarżonych za udział w tamtych wypadkach. Pomnik upamiętnić powinien tamte czyny, ludzi i ich krew. Podobnie i przedstawiciel Radomia odwołał się do roku 1976 jako niemal milowego kamienia.

W częstych i zaangażowanych wystąpieniach podkreślono pogardę władzy dla człowieka, cytowano utwory literackie m.in. Cz. Miłosza „Który skrzywdziłeś człowieka prostego śmiechem nad krzywdą jego wybuchając”.

Cytowano z podręcznika programy partii komunistycznych, socjaldemokratycznych i socjalistycznych, postulujących bezpłatny wymiar sprawiedliwości. Żądano, aby w Sejmie też mówiono o historii i poległych naszych rodakach, szczególnie z okresu lat 1939/40, bo nie na wszystkich tamtych grobach palą się dziś światła. Często cytowano Jana Pawła II prowadząc analizę pojęcia siły i gwałtu. Podawano jako jedyny autorytet moralny Prymasa Polski oraz adwokaturę, która jako jedyna ma u nas czyste ręce i czyste sumienie i dlatego może mówić o odnowie i jej dokonywać. Żądano w pełni wcielenia w życie Paktów Praw Człowieka i Obywatela oraz ogłoszenia jako wkładki do „Palestry” porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

W czasie Zjazdu praktycznie podważano niemal wszystkie instytucje prawne oraz ustrojowe. Zgłoszony też został wniosek o ustąpienie Prezydium

¹⁰ Zachowana pisownia oryginalna, chociaż zapewne chodzi o Lasy Łańskie.

Naczelnej Rady Adwokackiej. W głosowaniu tajnym nie zyskał większości. Jednak przesądziło faktycznie sprawę skoncentrowanie się zebranych wokół wszystkich wyżej wskazanych spraw aniżeli rozliczeń, z wadami własnymi i swoim przedstawicielstwem. Wyrażnie to wynikało z klimatu sali, kularów oraz jednej wypowiedzi, według której trzeba rozliczyć i ustalić odpowiedzialność, ale jakaż ma być odpowiedzialność naszego Prezydium wobec odpowiedzialności tych, którzy dotąd mają skrwawione ręce?

Zjazd wystosował depesze do St. Kani, H. Jabłońskiego, ale przyjął z ogromnym aplauzem propozycję takich depesz do Jana Pawła II, Kard. Wyszyńskiego i Lecha Wałęsy.

Do Zjazdu wpłynęły depesze adwokatów z Francji i Szwajcarii życzące sukcesów w walce o pełną samorządność.

Z trybuny Zjazdu odnowicielskiego tylko Minister Sprawiedliwości mówił o uchwałach VI i VII Plenum Partii jako istotnych elementach budowy.

ABSTRACT

dr hab. Piotr Fiedorczyk

The author is an advocate (District Bar Association in Białystok), a professor of the University in Białystok.

The 1981 Bar Convention in Poznań in the light of materials from the Ministry of Justice

The author presents and discusses a note concerning the 1981 Nationwide Bar Convention in Poznań, which was found in the resources of the then Ministry of Justice. This Bar Convention was one of the most weighty events in the history of the advocates' professional self-government after 1945. The importance of this event was already realized at the time. The distinctness of the event consisted in the fact that, thanks to the Convention, the Bar unequivocally joined the current of changes initiated by the August 1980 strikes on the Baltic Coast and the creation of the 'Solidarity' Trade Union. In 2015, Czesław Jaworski, Esq. a Convention participant, expressed the opinion that the resolutions adopted at that time prepared the concept for the future rule-of-law state.

Keywords: *Bar Convention, Ministry of Justice, Independent Self-Governing Trade Union 'Solidarity', Law on Advocates*

dr hab. Piotr Fiedorczyk

ORCID: 0000-0001-5456-0394; e-mail: fiedorczyk@uwb.edu.pl

Autor jest adwokatem (ORA w Białymstoku), profesorem Uniwersytetu w Białymstoku.